PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 85 kop. z odn. do domu 90 k. z przes. poczt. rb. 1. Egzem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-a strona kop. 50. Nekrologi kop. 20. Reklamy kop 30. IV-a strona kp. 10.

Rok XXXI. Piątek 1 Czerwca 1917 roku. № 121

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. (B. K.) Urzędownie donoszą dnia 30 maja wieczór. **Na froncie wschodnim:** We wschodniej Galicji ożywione potyczki.

Na froncie włoskim: Nad Soczą upłynął dzień wczorajszy stosunkowo spokojnie. Wieczorem usiłowali Włosi koło Vodice ponownie przełamać przy pomocy znacznych sił nasze pozycje. Ataki te jednak załamały się w naszym ogniu. Ten sam los spotkał wszystkie ataki Włochów, które koło Jamiano usiłowali bezskutecznie przeprowadzić W Karyntji i na froncie Tyrolskim żadnych zmian.

Na froncie południowo-wschodnim zostały koło Berat wszystkie ataki wywiadowcze Włochów udaremnione.

Komunikat niemiecki.

Berlin (BK.) Urzędownie donoszą dnia 30 maja. **Na froncie francuskim:** Przez cały dzień trwały tylko walki artylerji w odcinku Wytschaete. Wieczorem przybrały także walki artylerji na gwałtowności na innych miejscach.

Ataki wywiadowcze Anglików na froncie Artois, oraz ataki Francuzów koło Chemin des Dames zostały odparte przez nas. Na przedpolach na południowy zachód od Saint-Quentin wzięliśmy licznego jeńca.

Na froncie wschodnim położenie niezmienione.

Taksamo na froncie macedońskim.

Mocarstwa sprzymierzone a Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego.

Berlin (BK). „Lokalanzeiger" pisze w numerze dzisiejszym: Decyzja rządów sprzymierzonych w odpowiedzi na wniosek Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, mająca być kwestją już tylko dni niewielu po oświadczeniu austrjacko-węgierskiego pełnomocnika bar. Konopki na posiedzeniu Tymczasowej Rady Stanu w dniu 15 maja,—jak słychać, w samej rzeczy nie każe już długo na siebie czekać. Jakkolwiek nie można, zdaje się, już w obecnej chwili liczyć się z możliwością rozwiązania sprawy regencji oraz kilku innych punktów uznanych przez Radę Stanu za palące, to jednakże nie ulega wątpliwości, że rokowania przeprowadzone w ostatnich czasach pomiędzy Berlinem a Wiedniem już doprowadziły do powzięcia uchwały, aby udzielić Tymczasowej Radzie Stanu szerszych pełnomocnictw w zakresie prawa państwowego, przez co jej działalność mogłaby być owocniejszą pod niejednym względem.

Do chwili nadejścia powyższych wiadomości Tymczasowa Rada Stanu zawiesiła swe czynności.

Konferencja Sztokholmska.

Wiedeń. (B. Reut.) Na posiedzeniu rady narodowej socjalistów francuskich w Paryżu odczytał Cachin program obrad konferencji socjalistycznej sztokholmskiej, która otrzymuje następujące punkty: **Samodzielność narodów, gwarancje międzynarodowe, Umiędzynarodowienie komunikacji, Samodzielność Polski i Alzacji.**

Parlament austrjacki.

Wiedeń. Parlament austrjacki odbył w dniu dzisiejszym pierwsze swoje posiedzenie inauguracyjne. Po oddaniu czci członkom parlamentu, poległym na polu walki, przystąpiono do wyboru prezydenta parlamentu, przyczym, jak już doniesiono poprzednio, na prezydenta wybrano dr. Gustawa Grossa, b. prezesa związku narodowo-niemieckiego **Koło polskie wybrało Łazarskiego na stanowisko swego prezesa.**

Po przemówieniu nowoobranego prezydenta dr. Grossa, przyjętym oklaskami, wybrano następujących wiceprezydentów: Polaka Germana, chrześcjańsko-społecz. Jukela; soc.-demokratę Pernersdorfera, Słoweńca Pogacnika, Rusina Romańczuka, Rumuna Simiovovici i Czecha Udrżal'a.

Nowa Rosja wobec wolności Finlandji

Kopenhaga. (BK) „Berligsketidente" donosi, że Rząd rewolucyjny rosyjski wzmacnia wojskami rosyjskiemi wszystkie garnizony. Transporty wojsk w dalszym ciągu napływają a wiążą je z chęcią stłumienia przez Rząd rewolucyjny dążności wolnościowych Finlandji.

Kerenskiej podczas swej ostatniej obecności w Finlandji miał się dowiedzieć o potajemnych porozumieniach pomiędzy zastępcami interesów politycznych Finlandji, Ukrainy oraz Litwy, krajów, które dążą obecnie do niepodległości. Z tej przyczyny projektuje Rząd nowy rosyjsk wysyłkę wojska również do Litwy oraz na Ukrainę.

Historyczna chwila.

Znane już naszym czytelnikom uchwały Koła poselskiego i sejmowego w Krakowie są postanowieniami, które przez swą jasność, przejrzystość i zgodność z uczuciami i wolą narodu stworzyć powinny w narodzie nową erę: erę wyrzucenia poza nawias naszego życia wszystkich waśni i kłótni partyjnych, zgodnej współpracy wszystkich czynników politycznych i społecznych w Polsce nad budową niepodległego, zjednoczonego państwa polskiego.

Galicja, która od początku wojny była incjatorką polskich poczynań państwowo-twórczych, która przez stworzenie Legjonów i wytrwałość przy sztandarze niepodległości Polski świeciła w mrokach narodowej nocy i upadku niepodległego ducha polskiego zorzą wiary w polskie Jutro, Galicja ta i dzisiaj, kiedy historja, pisana krwawemi zgłoskami na polach bitew i ulicach miast zrewolucjonizowanych niesie brzemienne w znaczenie dla sprawy polskiej wypadki, potrafiła w imię wielkiego celu narodowego, pogrzebać waśnie i kłótnie, by stworzyć podstawę pod zjednoczenie i moc narodową.

Z wawelskiego grodu, drugiej kolebki potężnego państwa polskiego, począł się czyn, który upomina się o krzywdę półtorawiekową narodu polskiego, żąda sprawiedliwości dziejowej, wskazuje narodowi polskiemu cel jego wysiłków, prac i walk i nawołuje go do zgodnego, solidarnego wypełniania obowiązku narodowego.

Koło poselskie i sejmowe odnalazło Złoty Róg i całą mocą płuc zadęło pobudkę polskiego czynu. Głos tej pobudki potężnym echem odbije się w sercach i duszach polskich i stworzy podstawę pod wspólny wysiłek wszystkich stronictw i wszystkich dzielnic.

Jakże się radować muszą ci żołnierze-tułacze polscy, ci, którzy po przez niewiarę własnego narodu, po przez obojętność społeczeństwa, szydercze uśmiechy swoich i obcych, ciernistą i krwawą drogę trudów wojennych, po przez cierpienia i bogate żniwo śmierci szli czynem stwierdzać, że naród polski żyje, że rozdarty na trzy zabory i w cierpieniach pędzący swój żywot, gotów zawsze wstrząsnąć kajdanami niewoli i z bronią w ręku upomnąć się o wolną, zjednoczoną Ojczyznę! Jakaż radość rozpiera piersi tych działaczów, którzy mimo obelg o sprzedajności, krzyków o szaleństwie, warcholstwie i uwodzeniu młodzieży—szli wytrwale, drogą organizowania czynu niepodległościowego, tworzenia faktów dokonanych, do państwa polskiego.

Trzy lata ciężkich i krwawych wysiłków, trzy lata żmudnej pracy—historja jednak usprawiedliwiła ten wysiłek, zmiotła samorządowe i autonomiczne dążności, pogrzebała poniżające honor polski izmy. Ideja państwa polskiego zabłysła całą mocą swego blasku!

Koło poselskie i sejmowe w Krakowie wypisało program narodu polskiego, na który wyrazić nie mogą zgody albo elementa obce, sprzedajne, albo spodlone. Dla wszystkich czynników ideowych stworzona została podstawa pod zgodne porozumienie i współdziałanie.

Myśl o zgodzie i współdziałaniu winny w swe ręce ująć najszersze warstwy społeczeństwa. Opaść muszą wszelkie fale nienawiści partyjnej, grupy, partje i działacze polityczni winni wyciągnąć w umiłowaniu celu—państwa polskiego do siebie dłoń bratnią. Apel ten winien być hasłem narodowym.

Stanisław Majewski.

Mowa cyfr.

II.

Lasy w Galicji rąbali dotąd Prusacy. Nasz węgiel zabezpieczają sobie Prusacy.

Najbardziej jednak ponuro przedstawiają się dla nas stosunki przemysłu naftowego. W tym naftowym przemyśle nikt nam przecież nie przeszkadzał; cały przemysł naftowy jest pod zwierzchnictwem galicyjskiego sejmu!..

Polacy byli tu od lat dziesiątek pionierami. Nazwiska Szczepanowskich, Odrzywolskich, Goraysktch, Lewakowskich itd. to nazwiska pierwszych nafciarzy w Galicji. Ale po latach 40, jakiż straszny obraz roztacza się przed nami!

Jeśli się oprzemy na danych, zaczerpniętych z „Handbuch für die internationale Petroleumindustrie“, to główne rysy nędzy na tem polu przedstawiają się tak: na kilka lat przed wojną było na polu galicyjskiego nafciarstwa czynnych 70 towarzystw akcyjnych, spółek z ograniczoną poręka i gwarectw. Rozporządzały one razem kapitałem około 300 miljonów koron. W tej liczbie ogólnej było: towarzystw akcyjnych 25. spółek z ograniczoną poręką 16, gwarectw naftowych 17 i 12 towarzystw angielskich. Towarzystwa angielskie cechuje właściwa im postać spółek akcyjnych, zwanych w skróceniu: „limited“.

Określając *„narodowość“* towarzystw podług siedziby ich zarządów i składu rad zawiadowczych, dojdziemy do wniosku. że w nafciarstwie galicyjskiem pracowało przed wojną towarzystw akcyjnych i spółek:

niemieckich 47,
angielskich 14,
węgierskich 4,
polskich 3,
belgijskich 2,
włoskich 1.

Jeszcze gorzej przedstawia się rzecz pod względem włożonego kapitału!

Kapitał zakładowy towarzystw *angielskich* wynosi około *160* miljonów koron;

niemieckich również 160 miljonów koron;

kapitały innego pochodzenia, zatrudnione w naszym przemyśle naftowym, przedstawiają się w porównaniu do siły kapitału angielskiego i niemieckiego, bardzo skromnie.

Belgijski kapitał wynosi 3½ miljona koron;

węgierski 3 mil. koron.
włoski 2 mil. koron;

a polski nie dochodzi nawet 1½ miljona koron!..

Stosunkowo tylko małe kwoty tkwią z polskich pieniędzy w akcjach towarzystw obcych.

Polski więc kapitał zrzeszony, umieszczony w nafcie, nie stanowi nawet jednego procentu obcych kapitałów: Cały ten kapitał tyle wynosi, ile w swoim czasie, jednej nocy w Jokeyklubie przegrał jeden z polskich magnatów.

Obcy kapitał wywłaszcza nas powoli z całym spokojem. Dostajemy powoli obcą klasę posiadającą. My, Polacy, musimy tej klasie obcej na własnej ziemi, kryjącej w swem łonie miliardy, służyć.

Czyż nie czas najwyższy, żeśmy poczuli wstyd i naprawić chcemy krzywdy, które kulturze materjalnej narodu polskiego wyrządzili obcy, przy naszej pomocy? *(Fors).*

Utworzenie Centrum Narodowego

(*Koresponden. „Gazety Radomskiej“*)

Warszawa 30 maja.

W dniu 29 maja w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbyło się zebranie organizyjne Centrum Narodowego, pod przewodnictwem ks. Drucko-Lubeckiego z Radomskiego.

W prezydjum zasiedli pp. rektor Smolka i prof. Miklaszewski. Projekt organizacji Centrum referował p. Garlicki. Do centrum weszły: Liga Państwowości Polskiej, Demokracja Polska, Zjednoczenie Ludowe i Koło Bezpartyjnych. Połączone stronnictwa uchwaliły za podstawę połączenia następującą deklarację:

Pragnąc współdziałać w dalszem budowaniu państwa polskiego na podstawach zarysowanych aktem z dnia 5-go listopada 1916 r., który umożliwia tworzenie polskiej siły państwowej w czasie wojny i toruje drogę dla ostatecznego i lepszego rozwiązania sprawy polskiej na kongresie pokojowym przedstawiciele kół bezpartyjnych zapoczątkowują przy pomocy przedstawicieli kilku stronnictw zrzeszenie polityczne pod nazwą „Centrum Narodowe“ i jako wytyczne swej działalności stawiają:

1) monarchję konstytucyjną na szerokich podstawach demokratycznych;

2) mocny rząd i silną armję jako gwarancję niepodległości;

3) nie oglądając się na wynik wojny, utrzymanie ciągłości i formy nad realizacją państwa polskiego w czasie wojny;

4) przeciwdziałanie anarchji, mogącej podciąć w zarodku byt państwowy polski.

Centrum Narodowe będzie stawiać sobie za zadanie zespolenie wszystkich sił państwowotwórczych w pracy nad natychmiastowem wprowadzeniem w życie wyżej wymienionych zasad i będzie się przeciwstawiać próbom spychania sprawy polskiej z realnego gruntu. Tych wszystkich, dla których mocny rząd i karność obywatelska nie są frazesami, wzywamy pod nasz sztandar pracy i narodowego obowiązku. Pewni jesteśmy poparcia szerokich mas społeczeństwa, które wbrew wszelkim pozorom instynktem odczuwa konieczności ładu i równowagi w dążeniu do wspólnego dla wszystkich, a krwią Legjonów uświęconego celu.

Deklaracja polska w sprawie Litwy.

Stronnictwa i kierunki polityczne w osobach niżej podpisanych swych przedstawicieli w imieniu społeczeństwa wskrzeszonego państwa polskiego żądają niepodległego bytu państwowego także dla ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Polska dążyć będzie niezłomnie do wznowienia związku z niepodległą Litwą w mocnem przekonaniu, że ludy, Litwę zamieszkujące: Litwini Polacy, Białorusini, w dobrowolnem i zgodnem połączeniu obu Państw, znajdą zabezpieczenie narodowego, kulturalnego i ekonomicznego rozwoju wszystkich warstw społecznych.

Liga Państwowości Polskiej: Dr. Rafał Radziwiłłowicz, Stanisław Garlicki, Józef Dąbrowski, Karol Stawecki, dr. Ludwik Zieliński, Zygmunt Chmielewski.

Centralny Komitet Narodowy: W. Sławek.

Stronnictwo Narodowe: Kazimierz Olszowski, J. Wierniewicz, W. Mazurkiewicz, K. Gwiazdowski.

Narodowy Związek Robotniczy: Władysław Malankiewicz.

Partją Niezawisłości Narodowej: W. Sieroszewski. S. Śliwiński, Stan. Thugutt, Piotr Górecki, M. Downarowicz, T. Szpotański.

Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych: St. Patek, Fr. Paschalski, Bohdan Straszewicz, Eugenjusz Śmiarowski, Z. Gąsiorowski, Wacław Łypacewicz, Michał Sokolnicki.

Polskie Stronnictwo Ludowe: J. Osiecki, T. Nocznicki, A. Graff.

Polska Partja Socjalistyczna: Polska Partja Socjalistyczna, zgadzając się z zasadą powyższego oświadczenia, uważa za konieczne ze swej strony dodać, że stosunek wzajemny Polski i Litwy powinien być określony przez porozumienie się Konstytuant warszawskiej i wileńskiej, wybranych przez pięcioprzymiotnikowe głosowanie.

Zjednoczenie Ludowe: Jan Sadlak Antoni Piątkowski.

Stronnictwa i kierunki polityczne w osobach niżej podpisanych swych przedstawicieli w imieniu Narodu Polskiego, uznają prawo do niepodległego bytu państwowego dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Polska pragnie najgoręcej wzmocnienia tradycyjnego związku z niepodległem Wielkiem Księstwem Litewskiem w mocnem przekonaniu, że ludy, historyczną Litwy zamieszkujące, w dobrowolnem i zgodnem połączeniu z Narodem Polskim znajdą zabezpieczenie narodowego, kulturalnego i ekonomicznego rozwoju wszystkich warstw społecznych.

Stronnictwo Polityki Realnej: Ks. Z. Chełmicki, L. Tallen-Wilczewski, F. Zdziechowski, Włodzimierz Karski.

Stronnictwo Demokracji Narodowej: Zbigniew Paderewski, Józef Horczyński, Marjan Kiniorski.

Polska Partja Postępowa: A. de Rosset, H. Barylski.

Zjednoczenie narodowe: Dr. A. Wyrębowski, Witold Staniszkis.

Związek Niezależności Gospodarczej: E. Świda.

Bezpartyjni: Zdz. Lubomirski, Zygmunt Chrzanowski.

Ze Zjazdu nauczycieli w Krakowie.

Przez oba dni świąt odradował w Krakowie Walny Zjazd członków Tow. nauczycieli szkół wyższych. Miał on tym razem specjalnie poważny charakter, gdyż przybyli nań w pokaźnej liczbie przedstawiciele nauczycielstwa z Królestwa Polskiego. Z Poznańskiego nikt nie przybył, gdyż władze odmówiły wydania paszportów. Obrady zjazdu odbywały się w auli Uniwersytetu Jagielońskiego.

Przed porządkiem dziennym prof. Chrzanowski przedstawił zgromadzonym do uchwały następującą rezolucję:

Solidaryzując się z poglądem nauczycielstwa polskiego, zebranego na niedawnym zjeździe nauczycieli w Warszawie, że szkoła narodowa może rozwijać się odpowiednio do potrzeb społeczeństwa jedynie w wolnem i niepodległem państwie polskiem, nauczyciele polscy zebrani w Krakowie na zjeździe T. N S. W. uznają, że tylko na zjednoczonej, niepodległej ziemi polskiej szkolnictwo polskie wzrastać i kwitnąć może. To też zgromadzenie wyraża cześć i podziękę tym przedstawicielom narodu, którzy bronili, bronią i da Bóg, to stanowisko obronią.

Rezolucję zgromadzeni przyjęli długo niemilknącymi oklaskami.

MRZONKI.

Rewolucja i przewroty w Rosji spadły tak nagle na naszych „Głosikiewiczów“ i wstrząsnęły całem ich jestestwem, że nie wiedząc, jak się wobec tych faktów zachować, zaczęli tworzyć nowe kombinacje i szykować się do nowych zapasów homerycznych. A więc, gdy upadło, zdaje się bezpowrotnie, „czynownictwo“ moskiewskie, poczęli głosić o dobroci narodu rosyjskiego i podnosić daleko idące nadzieje w jego szlachetność, sprawiedliwość i szczerą chęć naprawienia wszystkiego, czem względem nas tak ciężko zawinił.

Zapomnieli jednak, czem było to „czynownictwo“, które całą falangą z górą przez wiek kraj nasz zalewało, kradnąc, łupiąc, mordując i deprawując duszę polską. Zapomnieli, że to „czynownictwo“ rosyjskie było narodem rosyjskim, jego krwią z krwi i kością z kości potwornego olbrzyma o mongolskiej przeszłości i na wieki z niezmytym stygmatem barbarzyństwa, popędów krwiożerczych i zaborczych. Lecz zdaje się im, że nowe hasła, głoszone w pierwszym etapie uniesień i przyrzeczeń przez przez zrewolucjonowaną Rosję, jak: wolność, braterstwo, równość narodów już się wcieliły w życie ku powszechnej radości. Tymczasem jakżeż strasznie się mylą: Wprawdzie inny styl, ale duch pozostał ten sam co dawniej.

Pomimo rewolucji politycznej Rosja zostanie taką samą,—i ci sami ludzie, te same fabryki i kapitały, te same koleje, ta sama kwestja robotnicza, agrarna, te same przeciwieństwa narodowościowe, wyznaniowe, ten sam centralizm i nacjonalizm, tylko w nowych formach.

Prawda, nauka Jezusa Chrystusa mówi: „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom“ i w myśl tej wzniosłej nauki niejednokrotnie staraliśmy się postępować, lecz jak nasze usiłowania zostały przyjęte?...

Zapędów nacjonalistycznych Rosji nikt i nigdy powstrzymać nie zdoła, a hasła na sztandarach polskich głoszone: „Za naszą i waszą wolność“ pozostaną zawsze tylko marzeniem, nigdy nie dającem się urzeczywistnić.

Bo czy nasze dążenia do wolności narodów, za które jedynie tyle ofiar ponieśliśmy i tyle drogiej krwi na ziemiach naszych i obcych przelelişmy, może być w zgodzie z szatańskim nacjonalizmem moskiewskim?!

Najlepszą odpowiedź na to może dać nam historja stosunków naszych z odwiecznym wrogiem polskości—moskalem, nietylko historja, lecz i teraźniejszość, jak to wskazuje choćby wyborny artykuł *Simplesca* w „Głosie“ warszawskim (Nr. 86 z rb) p. t. *„Najconalizm rosyjski“*, odpowiedź również dać nam może rosyjski literat i publicysta Mikołaj Berg (ur 1823 w Moskwie, um. w r. 1883 w Warszawie.) naoczny świadek wypadków lat 60-tych, który w „Zapiskach o polskich spiskach i powstaniach“, przekł. z rosyjsk, Warszawa 1911, w tomie II gim str. 120-121 pisze: „Palacy, czy to w Królestwie Polskiem, czy na Litwie i Rusi nie przestaną nigdy być polakami, takimi, jakich widziało już kilka pokoleń rosyjskich. Zawsze oni w głębi swych serc żywić będą też same nadzieje, też same marzenia, i nie pozbędą się nienawiści do wszystkiego co rosyjskie. I jak ich przodkowie, tak i następne pokolenia nie dadzą się wyleczyć żadnymi zawodami i klęskami, żadną niesumiennością zachodniej polityki, żadnemi konfiskatami majątków, wieszaniami i zsyłaniem na Sybir. Takie jest nasze najgłębsze przeświadczenie. Przy zmianie stosunków w Rosji można ostatecznie osiągnąć, że przestaną uważać Rosjan za mongołów i barbarzyńców, za swego pierwszego i głównego wroga. Lecz w zupełności ich zadowolić jest dla Rosji niepodobieństwem. Jest to taksamo próżne marzenie, jak zlanie się Polski i Rosji w jeden bratni naród. *Nowa Rosja, jakikolwiek ustrój przybierze, po ostanie dla Polaków tem, czem była dawna i teraźniejsza, t. j. nieubłaganym wrogiem. Będzie tak samo gnębić ich i poskramiać bez litości. Pozbądźmy się marzeń.* Na ogromnych przestrzeniach między Bałtykiem, a Czarnem morzem, między Uralem, a Wschodnią Europą, dwóch panów być nie może! Rosja lub Polska muszą wyłącznie rządzić i gospodarzyć. My, albo oni! Innego rozwiązania sprawy polskiej niema i być nie może“.

Sz. J.

Z Koneckiego

Szydłowiec 28 maja r. b.

Staraniem miejscowego Biura zaciągu do Wojska Polskiego odbyło się u nas informacyjno-polityczne zebranie.

W szczelnie wypełnionej sali zamkowej, przy bardzo licznym udziale miejscowych włościan, przemawiali delegaci Komitetu Popierania Wojsk Polskich z Końskich pp. M. Stecki i B. Mazurkiewicz.

Pierwszy prelegent przedstawił rzeczowo obecny stan sprawy polskiej, a drugi nawoływał do zorganizowania się w Szydłowiecki Komitet Popierania Wojsk Polskich.

W południosłym nastroju, po krótkiej dyskusji, zamknięto zebranie, które z ogólnym aplauzem wyraziło hołd i posłuszeństwo dla Tymczasowej Rady Stanu, wznosząc jednocześnie gorące okrzyki na cześć regenta i króla, silnego rządu polskiego i armji polskiej. Samowiedza, świadomość narodowa i orjentacja polityczna poczynają powoli przenikać do naszego społeczeństwa, wzmacniając początek zdrowego ruchu narodowego.

X.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Piątek 1 Czerwca † Suchy dz. Bł. Jak.

Wsch. sł. g. 3 m. 46 r. Zach. g. 8 m. 10.

— **Z Kasy Pogrzebowej.** W dniu 25 maja o godz. 5 po południu w lokalu Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Radomia odbyło się w drugim terminie ogólne zgromadzenie członków Kasy Pogrzebowej w Radomiu przy udziale 18 członków. Na przewodniczącego zebrania powołano p. T Fileborna, który poprosił na asesorów pp. B. Pomianowskiego i J. Piotrowskiego, za sekretarza p. W. Dębowskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum przewodniczący zaproponował obecnym uczcić pamięć umarłych w roku 1916 członków przez powstanie. Następnie przystąpiono do rozpatrzenia sprawozdania Zarządu za rok 1916. W roku sprawozdawczym wypadków śmierci było sześć Pozostałym rodzinom przyznano zapomóg pogrzebowych na sumę rb. 500, za potrąceniem 10 proc. na administrację, wypłacono rb. 450. Na dzień 1 stycznia 1917 roku funduszu pozostało: wpisowych rb. 636, składek pogrzebowych rb. 172, zaoszczędzonego funduszu administracyjnego rb. 551 k. 63 i częściowych wpływów na poczet wpisowych rb. 5 kop. 50. Ogółem pozostało kapitału do przeniesienia na następny okres sprawozdawczy rb. 1365 kop. 13, która to suma jest ulokowana w Kasie Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich.

W okresie sprawozdawczym z powodu zaległości w opłacie składek pogrzebowych wykreślono z listy członków 88 osoby, natomiast z powodu braku kandydatów nie przyjęto w poczet członków ani jednej osoby. Ilość członków spadła do liczby 92. Wobec stałego zmniejszania się ilości członków pomimo wszelkich prób i zabiegów, czynionych w celu powiększania liczby członków, ogólne zgromadzenie uznało, iż Kasa Pogrzebowa w tych warunkach niema widoków rozwoju i że przez przyłączenie jej do jednej z miejscowych organizacji zawodowych mogłoby zapewnić jej normalny stan istnienia nadal, wobec czego obecni na zgromadzeniu członkowie upoważnili Zarząd, aby tenże wystąpił z odpowiednią propozycją do Resursy Rzemieślniczej i do Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Poczem sprawozdanie Zarządu za rok 1916 zatwierdzono. Następnie powołano na członka Zarządu p. K. Staniszewskiego, na zastępcę do Zarządu p. B. Pomianowskiego, na członków Komisji rewizyjnej pp.: T. Filleborna, J. Wiewińskiego i T. Maliszewskiego i na zastępców do Komisji rewizyjnej pp. P. Markiewicza, M. Paschalskiego i Fr. Hertla. Na tem posiedzenie zamknięto.

— **Z Tow. Opieki nad umysłowo choremi**. Zarząd radomskiego Towarzystwa Opieki nad umysłowo i nerwowo chorymi, ma honor powiadomić, że zwyczajne zebranie ogólne członków Towarzystwa odbędzie się d. 12 czerwca r. b. o godz. 6 wiecz. w domu nr. 19 przy ul. Lubelskiej (resursa) w celu:

1) zatwierdzenia sprawozdania z dochodów i rozchodów Towarzystwa za rok 1916;

2) wybrania 2 ustępujących członków zarządu, 3 członków komisji rewizyjnej, oraz zastępców członków zarządu;

3) zatwierdzenia członkiem honorowym Towarzystwa W-go Adama Kownackiego.

W razie niezebrania się dostatecznej liczby członków Towarzystwa, powtórne prawomocne zebranie odbędzie się d. 19 czerwca r. b. o godzinie i w miejscu wyżej oznaczonem.

— **Sprawozdanie kasowe ze sprzedaży znaczka** w dniu 13 maja r. b. na korzyść szpitala Starozakonnych w Radomiu.

Ze sprzedaży znaczka otrzymano: rub. 86, kor. 1.904 hal. 68, mar. 19 fen. 64. Nadesłano ofiar rub. 6, kor. 35. Za sprzedane 3 drobne różne monety osiągnięto kor. 1. Razem wpłynęło rubli 92, kor. 1.940 hal. 68, mar. 19 fen. 64. Wydatkowano kor. 194 hal. 40. Pozostało czystego dochodu rub. 92, koron 1.746 hal. 28, mar. 19 fen. 64.

Poczytuję sobie przytem za miły obowiązek wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy do zasilenia skromnych funduszów szpitala przyczynić się raczyli.

Kurator szpitala *L. Bekerman.*

— **Wykaz chorób zakaźnych**. Według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 13, 14, 15, 16, 17, 18 i 19-IV rb. *Tyfus plamisty*: Kozienicka 23, Spacerna 23, Lubelska 3, Foksalna 6,—przyp. *Tyfus brzuszny:* Lubelska 109, Polna 14.—2 przyp. *Odra:* Piekło 5—1 przyp. *Róża:* Lubelska 23, Wałowa 33,—2 przyp.

= **Epidemja w Radomiu**. Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zasłabnięć na choroby epidemiczne za czas od 13-V do 19-V.

	Tyfus plamisty	Tyfus brzuszny	Ospa	Róża	Szkarlatyna	Dyzenterja
Zachorowało od 13-V do 19-V	5	2	—	2	—	—
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia	16	5	—	—	—	—
Umarło w ciągu tygodnia	1	1	—	—	—	—
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia	5	1	—	1	—	—
Pozostaje chorych na 19-V	15	5	—	1	—	—

Telegramy

Sewastopol odcięty od Rosji.

Wiedeń (BK). „Wiener Allgemeiner Ztng." donoszą z Budapesztu: Dzienniki południowo rosyjskie donoszą, że komunikacja kolejowa pomiędzy Symferopolem a Sewastopolem uległa zawieszeniu oraz, że dojazd do Sewastopola został aż do dalszego odwołania całkowicie zakazany. W ten sposób jest on odcięty od całej Rosji.

Ziemianie kijowscy zrezygnowali z uprawy roli.

Zurych „Zuercher Zeitung" donosi: Komitet ukraiński w Kijowie komunikuje, że wobec niepewności położenia właściciele majątków zrezygnowali z uprawy roli w roku bieżacym. Donoszą także, że ograniczenia tyczące się środków spożywczych rozszerzone zostały i na armję.

Studenci kijowscy za monarchją konstytucyjną.

Amsterdam. Korespondent „Timesa" donosi z Petersburga, że studenci kijowscy w środę ubiegłą urządzili olbrzymią manifestację na rzecz monarchji konstytucyjnej.

Przeciw obecnemu rosyjskiemu gabinetowi.

Malmoe. Cały szereg najwybitniejszych agitatorów rewolucyjnych przeniósł swą działalność w dniach ostatnich z Petersburga na prowincję. Lenin z całym sztabem swych zwolenników udał się do najrozmaitszych guberni dla wzmocnienia oporu przeciwko teraźniejszemu gabinetowi koalicyjnemu. Lenin udał się przedewszystkiem do Moskwy, gdzie spotkał się z bardzo serdecznym przyjęciem.

Ruch strajkowy w Paryżu przybiera charakter ruchu przeciwwojennego.

Berno. W sprawie ruchu strejkowego w Paryżu „Figaro", „Gaulois" i „Action Francaise" wypowiadają wielkie zaniepokojenie, gdyż można się obawiać, że strejk ten, który może się stać powszechnym, przybierze charakter ruchu pokojowego. Według tych dzienników wskazanym byłoby zastosowanie przez rząd środków jaknajenergiczniejszych.

Pomimo ustępstw zrobionych przez parlament paryski ruch strajkowy przerzucił się na kilka ważnych związków robotniczych różnych gałęzi przemysłu.

Anglicy również jadą do Sztockholmu.

Rotterdam (BK). „Morning Post" donosi: Angielska partja pracy uchwaliła absolutną większością aby na konferencję pokojową sztockholmską wysłać swoich delegatów.

Zatopienie okrętu szpitalnego.

Londyn (BK). Angielski okręt szpitalny „Devercastle" został na morzu Śródziemnem bez ostrzeżenia storpedowany. Wszyscy chorzy, lekarze i personel lekarski (za wyjątkie sześciu osób, którzy zginęli podczas eksplozji), —zostali wyratowani. Krążownik handlowy „Hilary" został storpedowany na morzu Północnem.

Angielski rozbijacz zatonął skutkiem zderzenia.

Ogłoszenia.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.